

WIESŁAW ŁYKO OMI, *Wdowi grosz w skarbonie Kościoła. Zręby duchowości konsekrowanego wdowieństwa. Refleksje – inspiracje – świadectwa. Vademecum konsekrowanych wdów i wdowców*, Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszów 2018, ss. 174.

Drogi powołania chrześcijańskiego są bogactwem odpowiedzi na wezwanie do świętości, które adresowane jest do każdego ochrzczonego. Ta droga chrześcijańskiego świadectwa jest proporcjonalna do Bożego wezwania, a On nigdy nie szczędzi swoich łask i darów. Pytanie tylko o adekwatność chrześcijańskiej odpowiedzi.

Wśród tych dróg jest także powołanie do wdowieństwa w Kościele jako swoista kontynuacja sakramentalnej przysięgi małżeńskiej, po śmierci współmałżonka. Jest to znak rozeznany już w tradycji biblijnej Nowego Testamentu, a następnie żywy w czasach starożytności chrześcijańskiej, zwłaszcza w nauczaniu patrystycznym.

Autor prezentowanej książki jest kapłanem Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Od lat zajmuje się duszpasterstwem na rzecz odradzającego się *odro viduarum* – stanu wdów konsekrowanych. Jest autorem wielu prac w zakresie tej problematyki oraz prowadził wiele konferencji, rekolekcji i innych ćwiczeń duchownych. Brał udział także w opracowaniu różnych tekstów liturgicznych dotyczących tej problematyki.

Studium otwiera spis treści (s. 5) oraz słowo wstępne abp. Władysława Ziółka, arcybiskupa metropolity łódzkiego – seniora (s. 7–12). Następnie w *Zamiast wstępu* zamieszczono tekst autora (s. 13–14). Całość książki podzielono na 10 rozdziałów, te z kolei na paragrafy, opatrzone tytułami, czy punkty.

Autor wskazuje najpierw na eklezjalną nobilitację wdowieństwa, która ma wyraźniejsze miejsce po Soborze Watykańskim II. To większe uwyrażnienie tego znaku w Kościele i dla świata. Jednocześnie to duszpasterskie wyzwanie dla Kościoła w Polsce (s. 15–22). Ważnym jest jednocześnie ukierunkowanie w stronę duchowości wdowieństwa. To jest przywilejowany sposób otwarcia się na miłość Bożą (s. 23–26).

*Powołanie i misja wdowy na kartach Pisma św.* – to tytuł trzeciego rozdziału prezentowanego studium. Jawi się ona jako świadek dobroci i miłości Boga, a jednocześnie jest mężną niewiastą modlitwy, nadziei i ufności. To m.in. przykład prorokini Anny czy Judyty (s. 27–34). Jednak miłość silniejsza jest niż śmierć, a więc to nowa droga wdowy czy wdowca do odkrycia pełni miłości Bożej. To pytanie o „wdowieństwo zaakceptowane jako kontynuacja powołania małżeńskiego” (*Gaudium et spes*, 48). Autor dokonuje tutaj interpretacji przemówienia papieża Piusa XII w Castel Gandolfo z 16 września 1957 r. (s. 35–50).

Piąty rozdział opatrzone tytułem: *Tajemnica zranionych zaślubin, czyli obluźniczy rys wdowieństwa*. Kościół współczesny bardzo potrzebuje ludzi wolnych dla Boga i dla bezinteresownej służby bliźnim. (s. 51–59). Wobec tych wyzwań i oczekiwań ważnym jest zwrócenie uwagi na eucharystyczny rdzeń życia wdowy. Zdaniem św. Polikarpa wdowa jest ołtarzem Boga, a jednocześnie można dodać, iż także „niewiastą Eucharystii” (s. 61–71).

*Maryjne oblicze konsekrowanego wdowieństwa* omówiono w kolejny rozdziale studium ks. W. Łyko. Autor dodaje jeszcze podtytuł: *Madonna Akceptacji – Matka Przyzwolenia*. „*Niech mi się stanie według Twego słowa!*” Tutaj staje Maryja jako Dziewica wierząca – *Virgo credens!* (s. 73–81). Dobrze, że wskazano także na misję modlitwy i wstawiennictwa „dniami i nocą”. Na myśl przychodzi natrętna modlitwa wdowy. To swoista wszechmoc na kolanach, która winna prowadzić do realnego zjednoczenia z paschalną ofiarą Jezusa Chrystusa (s. 83–91).

Ks. Wiesław Łyko zwraca także uwagę na eschatologiczny horyzont wdowieństwa. Zresztą sam Kościół jest jako wdowa czy wdowiec poświęceni nadziei oczekiwania, ma oblicze wdowieństwa. Jest to nieustanne przeżywanie tajemnicy tęsknoty (s. 93–99).

Ostatni rozdział nosi tytuł: *W dynamice wierności – inspiracje modlitewne*. W podtytule dodano: *Wierzyć: być wolnym dla Boga*. Autor przywołał trzy ikony wiary: Maryję, wdowę z Sarepty i Teresę od Dzieciatka Jezus. Interesujące są uwagi na temat zawierzenia jako źródła świadectwa i misji w świetle ks. Dolindo Ruotolo (s. 101–114).

Książkę zamyka treściowo: *Epilog: Zamiast zakończenia – Trudne piękno konsekrowanego wdowieństwa* (s. 115–116). Dodano jeszcze trzy aneksy: 1. Dekalog duchowy wdowy konsekrowanej (s. 117–125); 2. Świadomość konsekracji – konsekracja świadomości. Wypowiedzi i świadectwa wdów (s. 127–143); 3. Konsekracja czy pobłogosławienie? Wokół terminologii *Obrzędu błogosławieństwa wdów* (s. 145–152). Z kolei zamieszczono *Obrzędy błogosławieństwa wdów dla diecezji polskich* (s. 153–169). Dodano jeszcze: sugestie duszpasterskie w stronę przeszłości (s. 169–170), modlitwę błogosławieństwa wdów (s. 171–172) oraz pomocniczy słowniczek niektórych pojęć i skrótów (s. 173–174).

Sobór Watykański II przypomina: „Wdowieństwo, podjęte z odwagą jako przedłużenie powołania małżeńskiego, niech będzie we czci u wszystkich” (KDK 48). Prezentowane opracowanie wpisuje się twórczo o troskę o głębsze zrozumienie tego zalecenia Kościoła i jego praktyczną realizację. Treści historyczne i teologiczne wiążą się mocno z treściami kulturowymi oraz prawnymi i liturgicznymi. Taka interdyscyplinarność jest cenną cechą opracowania ks. Wiesława Łyko.

Wymowne jest, że Kongregacja Kultu Bożego, która – po wielu latach – wydała *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów* (Katowice 2103), nic nie wspomina o stanie wdów i pustelników. Te dwa stany są pomijane przez Stolicę Apostolską, a dokładnie: przez odpowiednią kongregację, i nie ma informacji, aby w tej materii były znaczące działania, zwłaszcza w płaszczyźnie liturgicznej. Dziwi taka postawa, która jest brakiem odpowiedzi na wskazania Soboru Watykańskiego II oraz oczekiwania duszpastersko-liturgiczne Kościoła. Jedynie wydano *Obrzędy konsekracji dziewic* (Katowice 2001). Dlatego należy z uznaniem przyjąć przygotowane przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski *Obrzędy błogosławienia wdów dla diecezji polskich*. Pełnią one *ad experimentum* cenną rolę duszpasterską.

Wydaje się, co wynika także ze studium ks. Wiesława Łyko, że problematyka stanu wdów i wdowców wymaga dalszych studiów, i to interdyscyplinarnych. Winne one dotyczyć zwłaszcza liturgii i liturgiki, prawa kanonicznego oraz *iuris prudentia*, duchowości i duszpasterstwa, a także teologii. Jest to wielkie pole debaty, studiów oraz propozycji, które winny wypracować pełną realizację wskazań nauki Soboru Watykańskiego II oraz adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Vitae consecrata* z 25 marca 1996 r.

Stan wdów prezentowany jest jako prawda Kościoła, także istotna jak wiele innych. Autor czyni to z dużym taktem i kulturą teologiczną oraz liturgiczną, mając zapewne świadomość, iż kwestie te są nadal mało znane, a stad i mało zrozumiałe.

Jak zaznacza sam autor, „niniejszy zapis jest owocem 20-letniej posługi na rzecz odradzającego się również w Polsce starochrześcijańskiego *Ordo Viduarum* – Stanu wdów konsekrowanych. Nie jest to książka do czytania jednym tchem, ile raczej swoistym duchowym podręcznikiem – *vademecum* dla wdów i wdowców konsekrowanych oraz dla osób pragnących wejść na wdowią drogę życia konsekrowanego” (s. 14). Faktycznie jest on jednym z najbardziej rozpoznawalnych teologów i badaczy, a jednocześnie z dużym doświadczeniem pastoralnym.

Warto zauważyć, że pierwsza w Polsce publiczna celebracja wejścia na drogę indywidualnej formy życia konsekrowanego, w stanie wdowy, miała miejsce 8 września 1996 r. w kaplicy Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie.

Cenne są informacje z nauczania patrystycznego oraz Magisterium Kościoła. Warto także odnotować odwołania biblijne oraz przykłady z dziejów Kościoła. Natomiast szkoda, że nie sporządzono choćby wybiórczej bibliografii, która mogłaby służyć dalszemu pogłębieniu wiedzy o konsekracji wdów i wdowców.

Opracowanie ks. Wiesława Łyko jest cennym materiałem, który może zdyktować praktykę stanu wdów i wdowców. Współczesny Kościół w Polsce potrzebuje takich materiałów formacyjnych w płaszczyźnie liturgicznej, teologicznej, duszpasterskiej oraz duchowości. Proponowane przemyślenia są ważnym wskazaniem na ów „wdowi grosz” (por. Mk 12,44). Warto go dostrzec, docenić, uformować i przyjąć w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Po prostu nie wolno nie zauważyć tego powołania, a czasem ma się takie wrażenie, patrząc na konkretne postawy ludzi i instytucji Kościoła.

bp Andrzej F. Dziuba